

Jan Tyszkiewicz

Akademia Finansów i Biznesu Vistula
Filia Akademia im. Aleksandra Gieysztorą w Pułtusk
ORCID: 0000-0003-0757-5758

**Przyczynę do dziejów radiotelegraficznego wywiadu
KG ZWZ-AK w 1939–1944**

Słowa kluczowe

Armia Krajowa, wywiad AK, gminy podwarszawskie, okupacja hitlerowska

Streszczenie

Specyfika gmin położonych w najbliższym otoczeniu Warszawy wpłynęła na sytuację miejscowej ludności w okresie okupacji niemieckiej. Autor, zbierając w latach 1984–1990 materiały i relacje mieszkańców gminy dotyczące czasów okupacji 1939–1944, uzyskał bogaty materiał do odtworzenia obrazu ówczesnego życia, utrudnień i niebezpieczeństw. Przedmiotem poniższej analizy jest relacja por. Zygmunta Mierzejewskiego (ps. Zygmunt), radiotelegrafisty KG ZWZ-AK z lat 1940–1944, która została opatrzona obszernymi komentarzami.

1. Teren i podwarszawskie środowisko społeczne

Uwagi dotyczą terenu podwarszawskiej gminy Wawer, przytykającego od południa do Dzielnicy Grochów. Gmina Wawer obejmowała podczas okupacji miejscowości: Zerzeń, Las, Zbytki, Zastów (wsie), Miłosną, Międzylesie, Wawer i Gocławek (osady podmiejskie), Anin Stary i Anin Nowy (osiedla willowe) oraz mniejsze punkty osadnicze: Wiśniową Górę, Marysin, Glinki, Wygodę, Kuligów, Sadul, Wólkę Zerzeńską i Borków. Reorganizacja podwarszawskich gmin, przeprowadzona wiosną 1939, oddzieliła na południu Radość, graniczącą z Międzylesiem i Wólką Zerzeńską. Realne związki sąsiedzkie, gospodarcze i społeczne Radości z gminą Wawer pozostały. Gminę Wawer zamieszkiwali rolnicy we wsiach nadwiślańskich, robotnicy, pracownicy najemni i urzędnicy zatrudnieni w Warszawie, grupa 100–150 wykwalifikowanych pracowników, inżynierów i techników, pracująca w Fabryce Aparatów Elektrycznych S. Szpotańskiego (Międzylesie), właściciele tzw. willi wynajmujący kwatery w sezonie letnim, kilkadziesiąt rodzin sklepikarzy (ok. 70 sklepów) i tyleż rzemieślniczych. Na terenie gminy znajdowały się 3 klasztory żeńskie (ss. Felicjanki, Glinki-Marysin, 2 ss. Franciszkanek Rodziny Marii), prowadzące szkołę i sierocińce (Międzylesie). Miejscowych lekarzy było 7. Skład narodowościowy był stosunkowo jednolity. Ludność żydowska była mało liczna, ok. 200–220 osób¹.

Po administracyjnym zakazie władz okupacyjnych jedyną organizacją mającą uprawnienia do kontynuowania swojej statutowej działalności pozostało PCK. Urząd gminy oraz Gminna Delegatura RGO zastąpiły działalność dotychczasowych organizacji społecznych, powierzając ich wytypowanym przedstawicielom różne obowiązki w swoich sekcjach i referatach. Sierocińce prowadziły siostry zakonne, jedno także pracownicy gminni. Do 1942 r. gmina miała tylko jedną parafię (Zerzeń), później także w Aninie. W parafiach i przy kaplicach (2) pracowało 6–8 księży. Wkład duchownych w życie społeczne gminy polegał na sprawowaniu opieki duszpasterskiej oraz możliwości publicznego podawania oficjalnych wiadomości z urzędu gminnego lub innych ogólnych. Praca w pobliskiej Warszawie, gromadzenie pożywienia (poza reglamentacją, na kartki), dbanie o bezpieczeństwo przed tzw. łapankami, konieczność porozumiewania się (brak telefonów) na pierwszy plan wy-

¹ H. Wierchowski, *Anin. Wawer*, Warszawa 1971, H. Wierchowski, *Zerzeń i jego historia*, Warszawa 1999; J. Berger, *Dawny Wawer (1866–1951). Rys historyczno-statystyczny*, [w:] *Wawer i jego osiedla*, red. J. Czerniawski, Warszawa 2007, s. 49–62; J. Tyszkiewicz, *Uwagi o przynależności narodowej mieszkańców podwarszawskiej gminy Wawer w latach 1939–1944*, „Kronika Warszawy”, 2015, nr 1 (151), s. 77–87.

suwały sprawę poruszania się i komunikacji, przewożenia towarów i produktów. W pociągach i na szosach przeprowadzano z reguły kontrole. Wszyscy konspiratorzy i polscy wojskowi zawodowi musieli posiadać dowody osobiste (kenkarty) ze zmienionymi danymi osobowymi. Przez zaufanych pośredników dowody te wystawiał Dział Ewidencji Ludności w gminie².

Przy zelektryfikowanej trasie kolejowej, z Warszawy Wschodniej do Otwocka, znajdowały się wówczas stacje: Wawer, Anin, Międzyzlesie, Radość, Miedzeszyn i dalej inne. Ulicą Grochowską do Gocławka na południowym wschodzie, wzdłuż szosy brzeskiej do Wawra oraz dalej na południe – przez Anin, Międzyzlesie, Radość – kursowała kolejka wąskotorowa do Karczewa. Komunikacja kołowa na obszarze gminy Wawer odbywała się: 1) szosą z Gocławka do Miłosnej i dalej do Brześcia i Lublina, 2) szosą brukowaną kamieniem polnym, od przejazdu kolejowego w Wawrze do Otwocka, wzdłuż kolei szerokotorowej, 3) słabo utwardzonym Traktem Lubelskim, od Karczmy Napoleńskiej przy szosie brzeskiej do Zerznia i Miedzeszyna, 4) szosą wzdłuż Wału Miedzeszyńskiego i 5) szosą z Gocławka do Remberkowa. Samochodów w rękach polskich pozostawiono mało (lekarze, nieliczne przedsiębiorstwa), większość zarekwirowano, włącznie z motocyklami i częścią rowerów. Na przykładzie gminy Wawer można poznać i ocenić trudności poruszania się na terenie powiatu warszawskiego, na którym utworzono w 1940 sieć radiostacji KG ZWZ-AK w strefie 10–20 km od miasta³.

Zbierając w latach 1984–1990 materiały i relacje mieszkańców gminy, dotyczące czasów okupacji 1939–1944, uzyskałem ogólny obraz ówczesnego życia, utrudnień i niebezpieczeństw. Konspiracją zbrojną nie zajmowałem się, z wyjątkiem działalności Szarych Szeregów, rozwiniętej w oparciu o kadre 134. Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej. Jednakże większość informatorów, z własnej inicjatywy, przekazywała także różne wiadomości dotyczące

² Prace H. Wierzchowskiego oraz: J. Tyszkiewicz, *Opieka społeczna i gminna Delegatura Rady Głównej Opiekuńczej w Wawrze w latach 1939–1944. Dożywianie w szpitalach, półkolonie dzieci, sierocińce, zapomogi*, „Kronika Warszawy”, 2017, nr 2 (156), s. 104–128; J. Tyszkiewicz, *Opieka społeczna i gminna Delegatura Rady Głównej Opiekuńczej w Wawrze w latach 1939–1944. Opieka zdrowotna, kuchnie Rady Głównej Opiekuńczej, legitymizacja, przesiedleńcy*, Kronika Warszawy, 2018, nr 1 (157) s. 53–73. J. Tyszkiewicz, *Komunikowanie. Komunikacja i porozumiewanie się w podwarszawskiej gminie Wawer: wrzesień 1939–styczeń 1945* [w:] *Komunikowanie się Polaków w okresie II wojny światowej*, red. K. Stępnia, M. Rajewski, Lublin 2011, s. 59–68.

³ Mapy głównych dróg na terenie dóbr Zastów – od Grochowa do Miedzeszyna, od Wisły do Miłosnej i plany szczegółowe: H. Wierzchowski, *Anin. Wawer*, Warszawa 1971, s. 6, 11, 30 i 35; M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 167–173.

działalności w gminie członków Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich⁴. W Zagoździu, miejscowości położonej w pobliżu Wólki Zerzeńskiej, Borkowa i Radości, mieszkała do 1950 rodzina Skulskich. Znajdował się tutaj mały folwark, będący własnością Eugeniusza Skulskiego, byłego wojskowego (emeryta od 1926). Wiosną 1987 przeprowadziłem wywiady z jego synami: Zbigniewem (ur. 1909) i Bogdanem (ur. 1914). Wszyscy trzej należeli do Armii Krajowej, ale bracia podlegali dowództwu rejonu Warszawa-Praga. Od nich dowiedziałem się o działaniu radiostacji akowskiej w sąsiedniej Radości w l. 1941–1942. Bogdan Skulski podał mi adres i telefon do por. Zygmunta Mierzejewskiego, który tutaj regularnie pracował przy radiostacji⁵.

Odbyłem dwie długie rozmowy z Zygmuntem Mierzejewskim – 2 lipca i 8 lipca 1987 r. Poprosiłem go o wspomnienia skupiające się na okresie jego pracy w Radości w l. 1941–1942. Nie chciałem przyjmować relacji z całego okresu okupacji i zobowiązywać się do ich pełnego opracowywania. Zrobiłem dokładne notatki (2 lipca). Na ich podstawie sformułowałem pełne wypowiedzi i tak uzupełnioną relację przepisałem na maszynie. Dałem ją do przeczytania i akceptacji por. Zygmuntowi Mierzejewskiemu na drugim spotkaniu (8 lipca 1987 r.). Ustalony tekst przytaczam poniżej. W 3 części artykułu, po relacji, podaję uwagi i objaśnienia, które jej dotyczą. Badacze specjalizujący się w tematyce akowskich służb radiotelegraficznych mogą z pewnością pewne fakty uściślić, fragmenty relacji skrytykować, ale również zweryfikować i uzupełnić.

2. Krótka relacja por. Zygmunta Mierzejewskiego (ps. Zygmunt), radiotelegrafisty KG ZWZ–AK z lat 1940–1944.

Podaję informacje dotyczące mojej pracy radiotelegrafisty w Radości, o innych miejscach kontaktu radiowego na potrzeby ZWZ–AK powiem tylko ogólnie.

Jestem urodzony 14 II 1913. Służbę wojskową odbyłem w radiowywiadzie w l. 1934–1936 w I Pułku Radiotelegraficznym w Warszawie. Wyszedłem ze służby w stopniu podchorążego. Kiedy pracowałem w Radości, byłem w stopniu podporucznika. Na porucznika awansowano mnie w I 1945.

W połowie września 1939 znalazłem się w Czerniowcach w Rumunii. Wtedy, już z zagranicy, cofnięto mnie rozkazem do kraju wraz z czterema innymi kolegami radiotelegrafi-

⁴ J. Tyszkiewicz, *Działalność 134 Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej i utworzenie Hufca „Wierna Rzeka” w gminie Wawer: 1939–1944*, Kronika Warszawy, 2019, nr 1 (159), s. 1–24; J. Tyszkiewicz, *Międzyzlesie w gminie Wawer: 1939–1944* (maszynopis przygotowany do druku).

⁵ Relacja Bogdana Skulskiego (ur. 1914) z 15 kwietnia 1987. Obaj bracia energicznie mnie namawiali do kontaktu i rozmowy z por. Zygmuntem Mierzejewskim. Mieszkał on wtedy w Warszawie przy ul. Stefana Batorego, w pobliżu uczelni SGPiS.

stami. Rozpoczęliśmy powrotną drogę w głąb kraju jeszcze przed 17 IX 1939. Mieszkałem w Warszawie. Moja stacja była podporządkowana II Oddziałowi Sztabu Generalnego ZWZ i miała kryptonim ZWZ-WW-79, tzn. należała do wywiadu wojskowego. Moim dowódcą był kpt. Adam Leja, ps. Adam, także ps. Roman. Ja używałem przez cały okres wojny ps. Zygmunt. Jeżeli miałem dokumenty na inne nazwisko, to monogramy się zgadzały, np. Zenon Maliszewski. Z pewnością identycznych stacji jak moja było co najmniej kilka, bo gdy załatwiałem różne formalności i przyjmowałem wypłaty, widziałem kryptonimy z innymi numerami: WW-71, WW-75 itp. Zapewnialiśmy łączność radiową dowództwu wojskowemu ZWZ-AK. Kpt. Adam Leja przed wojną, pod firmą handlową w Równem na Wołyniu, pracował dla wywiadu wojskowego, prowadząc nasłuch radiowy. Był tam szefem placówki do przechwytywania informacji radiowych.

W sierpniu 1941 skierowano mnie do Radości, miejscowości na linii otwockiej, tzn. pociągu elektrycznego, do pani Bronisławy Pakulskiej. Miała w Radości domek z ogrodem. Urodzona 11 III 1898, mieszkała tam do 1983, w 1986 żyła jeszcze w Radomiu. Organizacja załatwiła z nią, że będzie można u niej pracować z radiostacją. Zresztą miałem zasadę, że kiedy przychodziłem na nowe miejsce, gdzie miałem nadawać, uprzedzałem otwarcie gospodarzy, o co chodzi i czym to grozi. I tym razem gospodyni śmiało podjęła się współpracy, tzn. głównie ochrony, z całą świadomością o konsekwencjach mogących stąd dla niej wynikać.

Jesienią, od VIII 1941 i prawie cały następny rok 1942, przyjeżdżałem do Radości. Z reguły radiostację przywoziła wcześniej z Warszawy łączniczka. Ona także stanowiła obstawę podczas mojej pracy, przebywając w ogrodzie i będąc ze mną w stałym kontakcie wzrokowym przez okno. Uważała pilnie, czy coś radiostacji nie zagraża: konfidenti, żołnierze czy samochód goniometryczny. Ja przywoziłem do Radości zaszyfrowane telegramy. To były grupy liczb, w każdej po 3 cyfry. Przyjeżdżałem mniej więcej co drugi dzień, najmniej dwa razy tygodniowo. Godziny nasłuchu i nadawania były zmieniane, ale ze względu na słyszalność były to godziny ranne i nocne, ponieważ nasze stacje były za słabe do funkcjonowania w ciągu dnia.

Seans nasłuchiwania i mojego wywoływania – oczywiście szyfrem na określonych falach – trwał zwykle dwie godziny. Jeżeli ja nadawałem, to najwyżej przez 2–3 minuty, dwa razy w przeciągu tych dwóch godzin. W latach 1941–1942 istniały równoległe trzy odrębne systemy łączności radiowej: dla delegatury rządu, dla wojska i dla II Oddziału Sztabu Generalnego. Nie było to bezpieczne, ponieważ najczęściej wykorzystywano te same punkty nadawcze, chociaż z różnym sprzętem i różnym personelem. To dekonspirowało stacje. Często nie uzgadniano, kiedy nadawać. Nadający mógł być złapany, ponieważ zlokalizowano już w przybliżeniu jego poprzednika. Dlatego zapewne łączność radiową scalono w początkach 1943 roku. Powstały wówczas trzy kompanie łączności: Iskry, Kram i Omnibus. Pracowałem w kompanii Omnibus. Moim dowódcą był kpt. Aleksander Dakowski.

Pracując w Radości, równocześnie w okresie: XI 1941 – XII 1942 na podobnych zasadach wykorzystywałem do pracy radiostacji różne inne punkty nadawcze w okolicach Warszawy. Znajdowały się one w Miedzeszynie, Legionowie, Płudach, Gołąbkach i na przedmieściu Bródno. Na Bródnie nadawałem z plebanii u ks. Woźniaka (ul. Białolecka) i z kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej. U pani Pakulskiej mogłem korzystać z dwóch różnych radiostacji. Jedną, walizkową, przedwojenną, wywiadowczą, zamontowałem w patefonie. Była ona zasilana z sieci. Tę używałem w drugiej połowie 1941 roku. Druga radiostacja, produkcji angielskiej, tzw. AP-1, była nadawczo-odbiorcza i pochodziła ze zrzutu. Zaczęłem jej używać od początku 1942 r. Przywoziła ją łączniczka umieszczoną, dla zamaskowania – w bańce. Pozorowała ona bańkę do przechowywania karbolineum, środka do spryskiwania

drzewek w sadzie. Górna część tej bańki była wypełniona tym płynem, ale trzy czwarte na dole zajmowała radiostacja. Jej wymiary w przybliżeniu wynosiły: 270–170–100 mm. AP-1 mogła być zasilana: z sieci, z baterii lub z akumulatora 6V z wibratorem wytwarzającym napięcie 220V oraz dodatkowo przy pomocy prądnicy ręcznej. W praktyce kręcenie zastępowaliśmy podłączeniem do unieruchomionego roweru, na którym ktoś pedałowal.

Przed XII 1942, głównie w Radości, szkoliłem radiotelegrafistów, tzw. cichociemnych, którzy później skierowani zostali do akcji „Wachlarz”. W Radości przeszkoliłem ich pięciu. Pamiętam tylko dwa pseudonimy: ps. Bob i ps. Chińczyk. Byli to młodzi ludzie, co najwyżej mający 22–24 lata. Moja praca w Radości polegała także na próbach nawiązania łączności z naszymi stacjami tego typu na wschodzie, w Kijowie, Lwowie, Mińsku, Wilnie i Kownie. Niestety nigdy nie uzyskałem pełnej łączności. Można więc okres ten nazwać próbnym. Miałem dużą wprawę i umiejętności, więc wysyłano mnie często do pracy w teren – tam, gdzie był kłopot: z nawiązaniem łączności, uruchomieniem czy sprawdzeniem radiostacji. W pierwszych dniach XII 1942 wysłano mnie do Mińska Białoruskiego. Mieszkałem w parterowym domu na ulicze Kriwoj Pereułek nr 7, w pobliżu jakiegoś wieżowca i dworca kolejowego. Mieszkałem tam od 10 do 20 XII 1942. Następnie przejechałem do Wilna, gdzie nadawałem już od 23 XII i przebywałem do III 1943.

Właśnie w tym okresie, w dn. 20 XII 1942, nastąpiła wielka „wyspa” całej łączności radiowej II Oddziału Sztabu Generalnego. Gestapo weszło także do pani Pakulskiej w Radości, zabrało radiostację w bańce i aresztowało jej 14-letniego syna Janusza. W nadawaniu z Radości zastępował mnie, od początku grudnia, kolega Wincenty Kołakowski (ps. Wicek), który się ukrył i nie został pochwycony. Ale po miesiącu, gdy poszedł do swojego mieszkania w Warszawie, został natychmiast aresztowany (I 1943). Wysłano go do obozu w Oświęcimiu. Pobył w obozie udało mu się przeżyć. O pracy radiostacji gestapo wiedziało stosunkowo dokładnie, ponieważ przyszło z rewizją, kiedy radiostacja w bańce była przywieziona do Radości. Janek, nasz współpracownik z konspiracji, który poprowadził gestapo do Radości, dotąd nie wie, co sądzić o tym wydarzeniu. Gestapo zlikwidowało całą naszą sekcję radiotelegraficzną Wywiadu Wojskowego. Znano nazwiska i rysopisy większości moich kolegów, ale mojego nie znano. Janek na przesłuchaniu widział jednego z naszych kolegów w mundurze gestapowca. Ten mu powiedział, żeby zaprowadził agentów do Pakulskich w Radości, ale nic im nie grozi. Powiedział: „Nic się nie bój, nic im nie zrobimy”. Rzeczywiście, pani Pakulska pozostała w domu, a jej syn został wypuszczony z więzienia po trzech tygodniach. Wszystko „zrzucono” na mnie, że ja obsługiwałem radiostację. Wiedzano jednak, kto mnie zastępował, poszukiwano i pochwycono „Wicka”.

Z miejscowego AK w Radości czy innych miejscowości w pobliżu nie znałem nikogo i nie powinienem znać. Uratowała mnie nieobecność w Warszawie. Po powrocie z Wilna dostawałem ciągle jakieś zlecenia wyjazdów w teren dla nawiązania łączności radiowej, m.in. do Kozietuł, miejscowości za Mogielnicą. Radiostację z patefonu, której Niemcy podczas rewizji u pani Pakulskiej nie wykryli, zdemontowałem dopiero w VIII 1943. W początkach 1943 nastąpiło scalenie systemu łączności w KG AK: rządowej, wojskowej i wywiadowczej. Jak wspominałem, powstały wówczas trzy kompanie łączności. Ja zacząłem pracować w kompanii Omnibus, gdzie dowódcą był kpt. Aleksander Dakowski. Pomijam tutaj informacje o mojej pracy w Okręgu Piotrków i Okręgu Kraków. Łączność wówczas nawiązywaliśmy często za pośrednictwem Londynu, który miał silną stację nadawczą o wielkim zakresie. W maju 1944 uczestniczyłem w operacji „Most II”, czyli wywożeniu z Żabna zdobytych części rakiety V2. Prowadziłem wówczas do lądowania nadlatujący samolot. Proszę przeczytać o tym artykuł w „WTK” z dnia 11 I 1976. W początkach 1945 roku zostałem miano-

wany porucznikiem. Jesień i zimę spędziłem jeszcze w partyzantce. Od stycznia przebywałem w Krakowie. Tutaj 15 II 1945 zostałem przypadkowo aresztowany przez NKWD, ale nie zostałem zidentyfikowany.

Przesłuchujący mnie oficer NKWD uderzył mnie. Powiedziałem mu: – Tylko nie to, bo zamelduję o tym jego zwierzchnikowi albo go także uderzę. Oficer odpowiedział: „W porządku. Widzę, że wolisz się trochę ogrzać na świeżym powietrzu” czy coś w tym rodzaju. W kwietniu znalazłem się w Mizurze nad Morzem Kaspijskim. Do Kraju wróciłem w XI 1947.

3. Uwagi i komentarze

1. Istniejące opracowania, dotyczące funkcjonowania Centrum Wyszkolenia Łączności i kształcenia kadr łączności, nie podają listy abiturientów Szkoły Podoficerskiej z lat 1930–1939⁶. Podstawowe wiadomości o wojskowym wykształceniu radiotelegraficznym Zygmunta Mierzejewskiego zawierają dokumenty zebrane w teczce personalnej, znajdującej się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie. Służbę wojskową odbył w latach 1934–1936 w I Pułku Radiotelegraficznym w Warszawie. W latach 1937–1939 był zapewne pracownikiem cywilnym zatrudnionym przy konstruowaniu nowych modeli radiostacji typu W_1 i W_2 ⁷.
2. Zygmunt Mierzejewski został wcześniej ewakuowany do Rumunii. 12 września 1939 znajdował się w Czerniowcach. Sprawa jest niejasna, nie omówiliśmy jej dokładnie. Około 14 września Z. Mierzejewski otrzymał rozkaz powrotu do kraju wraz z czterema innymi radiotelegrafistami. Naczelne Dowództwo znajdowało się wówczas we Włodzimierzu Wołyńskim. Szyfranci mieli wtedy kłopoty z deszyfrowaniem wiadomości, ponieważ po przejęciu ok. 3 września szyfru przez Niemców wprowadzono zapasowy szyfr, z mierzonymi rezultatami. Rozkaz powrotu mogła nadać sprawnie działająca krótkofalowa radiostacja Marynarki Wojennej w Warszawie. Miała odrębny szyfr⁸. Rozkaz powrotu radiotelegrafistom wydał zapewne gen. Juliusz Rommel, kierujący obroną Warszawy (Armia Warszawa). Mógł wcześniej otrzy-

⁶ Z. Wiśniewski, *Szkolnictwo, nauka i technika wojsk łączności w l. 1921–1939*, Pruszków 2000; Z. Mierzyński, M. Pakuła, *Zarys historii wojskowych ośrodków kształcenia kadr łączności w latach 1919–2009*, Zegrze 2009; M. Pakuła, *Centrum Wyszkolenia Łączności*, Pruszków 2009; M. Pakuła, *Pułk Radiotelegraficzny*, Pruszków 2010; M. Pakuła, *5, 6 i 7 bataliony telegraficzne. Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii wrześniowej*, Pruszków 2010. Podano tutaj tylko listy oficerów pracujących w jednostkach wojsk łączności.

⁷ Zygmunt Mierzejewski, syn Władysława, urodzony w Warszawie 17 II 1913, ukończył Szkołę Podoficerską Pułku Radiotechnicznego w 1935 (Zegrze) ze stopniem podchorążego. Centralne Archiwum Wojskowe, sygnatura: VIII.802.1070.21355. Por. H. Cepa, *Wybrane zagadnienia łączności armii II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 50–54.

⁸ H. Cepa, *Wybrane zagadnienia...*, s.75–76, 86–90.

mać takie polecenie od Naczelnego Wodza także drogą radiową. 19 września gen. J. Rommel mianował gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza swoim zastępcą. 26–27 września, zgodnie z otrzymanym upoważnieniem Naczelnego Wodza, przekazał gen. M. Tokarzewskiemu zadanie prowadzenia dalszej walki. Utworzona została konspiracyjna organizacja zbrojna: Służba Zwycięstwa Polski. Fakty te należy sprawdzić.

3. W monografii poświęconej Komendzie Głównej AK podano informację o kompanii Orbis (od 1942), zapewniającej łączność z komendami Obszarów i Okręgów. W l. 1943–1944 zorganizowano kompanię Omnibus, której zadaniem był instruktaż w zakresie radiotelekomunikacji, w kontaktach poszczególnych okręgów i uruchamianie nowych radiostacji⁹. Tę właśnie pracę wykonywał Zygmunt Mierzejewski. Strukturę jednostek radiotelegraficznych batalionu Iskry (3 kadrowe kompanie: Kram, Orbis i Omnibus) przedstawił Kazimierz Malinowski. Dla Okręgu Krakowskiego siedzibą był w latach 1943–1944 Miechów, z dowódcą sierż. Zygmuntem Mierzejewskim, który miał nadzorować również ośrodki w Rzeszowie i Tarnowie. K. Malinowski wiedzę swą oparł na informacjach Kazimierza Pluty-Czachowskiego i Aleksandra Dakowskiego, zwierzchnika Zygmunta Mierzejewskiego¹⁰.

O kpt. Aleksandrze Dakowskim znajduje się wzmianka w *Słowniku biograficznym konspiracji warszawskiej*¹¹. O kpt. Adamie Lei nie znalazłem żadnej informacji ani w monografii K. Malinowskiego, ani w książce Halszki Szoldrskiej¹².

4. Bronisława Pakulska (ur. 11 III 1898) była wdową po policjancie, który zginął w 1939 r. Żyła do ok. 1986 w Radomiu. Miała w Radości domek z ogrodem, skąd sierż. Z. Mierzejewski nadawał i gdzie odbierał komunikaty radiowe. Jej syn Janusz Pakulski przyjęty został do AK po ukończeniu 16 lat. Po wojnie ukończył studia wyższe w Krakowie i został profesorem Akademii Górniczo-Hutniczej¹³.
5. Dekonspiracja sieci wywiadu wojskowego KG AK nastąpiła ok. 20 XII 1942. Zygmunt Mierzejewski nie został zidentyfikowany, zapewne dlatego że wcześniej opuścił na blisko pół roku Warszawę. Prócz tego posługiwał się

⁹ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej: 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 172–173. Ale w monografii nie ma żadnej wzmianki o Zygmuncie Mierzejewskim.

¹⁰ K. Malinowski, *Żołnierze łączności walczącej Warszawy*, Warszawa 1983, s. 52–56 i mapa: *Rozmieszczenie plutonów kompanii radiotelegraficznych batalionu „Iskry” w latach 1943–1944*.

¹¹ A. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej: 1939–1944*, t. I, s. 136.

¹² H. Szoldrska, *Lotnictwo Podziemia, czyli dzieje Wydziału Lotniczego KG AK*, Warszawa 1986.

¹³ Relacja Bogdana Skulskiego z 15 IV 1987.

- stosunkowo popularnym pseudonimem, co znacznie utrudniało rozpoznanie. Wystarczy zauważyć, że w Powstaniu Warszawskim występowało ok. 40 mężczyzn o tym pseudonimie¹⁴.
6. Rola „Janka, naszego współpracownika”, zapewne polskiego policjanta, w dochodzeniu prowadzonym przez gestapo – niejasna. „Nasz kolega w mundurze gestapowca” (to dosłowne sformułowanie Zygmunta Mierzejewskiego) może oznaczać oficera polskiego z oddziałów łączności sprzed 1939, zdrajcę albo podwójnego agenta. Nie jest zrozumiałe, dlaczego wystarczyło zrzucić odpowiedzialność na nieobecnego w Warszawie „Zygmunta”. Liczono być może na jego pochycenie, podobnie jak to się stało z Wincentym Kołakowskim (ps. Wicek).
 7. Podczas okupacji Zygmunt Mierzejewski nie znał rodziny Skulskich ani innych członków konspiracji w Radości czy Międzyzlesiu. Jeżdżąc często z Warszawy do Radości był narażony na kontrole w środkach komunikacji. Na pytanie, jak dojeżdżał do Radości, odpowiedział – „bardzo różnie”. Musiał dysponować „pewną” kartą stałej pracy (*Ausweis*). Zachowała się fotografia świadcząca, że był nocnym strażnikiem magazynów lub terenów fabrycznych (ubranie mundurowe, duży pies). Takie zajęcie umożliwiało poruszanie się wieczorem i rano, podczas tzw. godziny policyjnej (Archiwum Muzeum Armii Krajowej, Kraków).
 8. Ppor. Zygmunt Mierzejewski uczestniczył w maju 1944 w operacji „Most II”, czyli wywożeniu samolotem alianckim dokumentacji i zdobytych części rakiety V2. Stwierdził: „Prowadziłem do lądowania nadlatującego samolot”. Wiedział zapewne o sprzecznych relacjach uczestników akcji „Most II” i „Most III”, dlatego odesłał mnie do artykułu Gustawa Sidorowicza, opublikowanego 11 I 1976 roku¹⁵. Wydarzenia najwcześniej opisał Michał Wojewódzki w książce pt. *Akcja VI, V2*. Już w pierwszym wydaniu z 1970 uwzględnił on relacje uczestników operacji. W 1973 niespodziewanie – uznany za zmarłego – zabrał głos dowódca Okręgu Tarnów Stefan Musiałek-Łowicki (ps. Mirosław), forsując własną wersję wydarzeń. W III wydaniu *Akcji VI, V2* (1984) M. Wojewódzki krytycznie ocenił ostre spory wokół „Mostu III” (z 25 VII 1944) i licytację zasług wśród jego organizatorów (raczej wykonawców). Uparty „Mirosław” odrzucał niektóre szczegóły relacji G. Sidorowicza i in., pomijał np. decydujący udział ppor. „Zygmunta” w prowadzeniu do lądowania nadlatującej Dakoty przy „Moście II”

¹⁴ Por. np. R. Bielecki, *Żołnierze powstania warszawskiego*, t. I–III, Warszawa 1995; publikacja zachowanych z powstania archiwów PCK. W indeksach osobowych znajduje się 34 różnych mężczyzn z pseudonimem „Zygmunt”.

¹⁵ G. Sidorowicz (ps. Wróbel), *Akcja Most II*, „Wrocławski Tygodnik Katolików”, nr 2, 11 I 1976, s. 6.

(o północy z 29–30 V 1944)¹⁶. „Most II” i „Most III”, korzystały z tego samego lądowiska i zespołu ludzkiego, zabezpieczającego lądowanie i odlot. G. Sidorowicz i Z. Mierzejewski lokalizację lądowiska określili w styczniu 1976 jako położonego przy stacji Żabno, radiostację zaś Okręgu Tarnów lokowali w Jadownikach Mokrych. Według S. Musiałka-Łowickiego radiostacja znajdowała się we wsi Zdrochoc. W swoim artykule (z 11 I 1976) i w relacji ustnej dla Halszki Szoldrskiej Gustaw Sidorowicz wyraźnie stwierdził, że dla nawiązania łączności z radiostacją Jutrzenka w Brindisi sprowadzono (najpóźniej 28 V 1944) ppor. Zygmunta Mierzejewskiego, doskonałego radiotelegrafistę. Przywieziony do szybkiej interwencji Mierzejewski nie zapamiętał precyzyjnie lub nie był pewny, skąd nadawał do Jutrzenki. Zajęty swoimi obowiązkami „gospodarza terenu” S. Musiałek-Łowicki (ps. „Mirosław”) mógł nie wiedzieć, kto nawiązał łączność i przyjął na lądowisko Dakotę o północy 29 V 1944 oraz z jakiego stanowiska (wsi) nadawał sprowadzony z Okręgu inspektor (tzn. Z. Mierzejewski).

W sprawie udziału ppor. Z. Mierzejewskiego w akcji majowej „Most II” Michał Wojewódzki się nie wypowiadał. Stwierdził tylko, że jest ona mniej znana, chociaż była równie ważna. Najpóźniej publikująca H. Szoldrska pomyliła wydarzenia z akcji „Most II” (29–30 V 1944) z następną akcją „Most III” (25 VII 1944). Otrzymała ustną relację od Gustawa Sidorowicza, ale udział „Zygmunta” – przywołanego z Okręgu instruktora z Omnibusa – umieściła mylnie w późniejszej akcji „Most III”¹⁷. O pomyłkę było łatwo, ponieważ akcję lądowania w obu wypadkach zabezpieczał ten sam zespół ludzi i dowództwo. Za kontakt radiowy odpowiadał w obu akcjach por. Włodzimierz Gedymin (ps. Włodek), nie zaś Stefan Musiałek-Łowicki (ps. Mirosław).

9. W pierwszej połowie 1943 ppor. Z. Mierzejewski otrzymywał dużo zleceń na wyjazdy w teren. Jesienią 1943 i zimą 1944 (do I 1945) przebywał w partyzantce. Obsługiwał Okręg Piotrków i Kraków. Z tego okresu pochodzi relacja o walce w obronie radiostacji w Lesie Klonowskim koło Raclawic. Las ten, w którym ulokowano radiostację z Inspektoratu Maria, znajdował się przy szosie z Miechowa do Skalbmierza. Radiostację obsługiwał właśnie ppor. Z. Mierzejewski. Niemcy zorganizowali wieczorną obławę na oddział ze stacją radiową 26 VII 1944. Kiedy ok. godz. 20 ppor. Z. Mierzejewski

¹⁶ M. Wojewódzki, *Akcja VI, V2*, Warszawa 1984, s. 325; G. Sidorowicz (ps. Wróbel), *Akcja Most II*; oraz replika G. Sidorowicza, przy artykule Stefana Musiałka-Łowickiego, *Wokół Mostu II*, „Wrocławski Tygodnik Katolików”, nr 12, 21 III 1976, s. 7.

¹⁷ H. Szoldrska, *Lotnictwo podziemia* (1986); O Gustawie Sidorowiczu, s. 26, 114–182, wykaz informatorów, s. 222; o ppor. Z. Mierzejewskim, s. 94–95.

nadawał depesze, oddział żandarmerii i własowców zaatakował obóz partyzantów z 106 DPAK. Niespodziewany atak udało się odeprzeć¹⁸.

Muzeum Armii Krajowej im. gen. E. Fieldorfa „Nila” w Krakowie (ul. Wita Stwosza 12, 31-511 Kraków) otrzymało 2 VIII 2012 cenny dar. Zarząd Inspektoratu AK Maria (teren: Miechowskie, Olkuskie i Pińczowskie) przekazał do zbiorów Muzeum radiostację zrzutową, tzw. Nellkę, wagi 4,5 kg, o wymiarach: 225×190×95 mm. Radiostację tę obsługiwał do stycznia 1945, w inspektoracie Maria, ppor. Zygmunt Mierzejewski¹⁹. Informacje o przyjęciu radiostacji do zbiorów oraz fotografie „Zygmunta” i jego sprzętu otrzymałem 8 III i 14 III 2019 od Piotra Rychlika, pracownika Działu Gromadzenia Zbiorów w Muzeum Armii Krajowej w Krakowie.

10. Po powrocie z Wilna do Warszawy (III–IV 1943) sierż. Zygmunt Mierzejewski został mianowany podporucznikiem. W styczniu 1945 został w Krakowie mianowany porucznikiem. Gdy przyjechał wówczas do Krakowa, miał ze sobą radiostację Nellkę. W chwili przypadkowego zatrzymania przez NKWD nie miał jej ze sobą. Miał możliwość uprzedzić organizację, żeby aparat ukryć, co zapewniło mu przetrwanie do 2012 roku. Podczas aresztowania nie został zidentyfikowany. Po przesłuchaniu przez funkcjonariuszy NKWD został zesłany na przymusowe roboty do kopalni ołowiu w pobliżu Mizury w północnej Osetii (Kaukaz). Pracował tam od IV 1945 do X 1947. Uwolniony, podlegał tzw. repatriacji i wrócił do kraju w XI 1947. Podjął następnie studia politechniczne, uzyskał tytuł inżyniera. W 1976 r. pracował jako st. projektant w Miejskim Biurze Projektów Progrim w Warszawie²⁰.
11. Kiedy odwiedziłem inż. por. Zygmunta Mierzejewskiego 2 VII 1987, przed blokiem na ul. Batorego, gdzie mieszkał, minąłem jakiś stragan ze starociami. Kręcił się przy nim dorodny mężczyzna trzydziestoletni, który źle grał rolę przekupnia. Powiedziałem o tym porucznikowi. Ten stwierdził: „Oni jeszcze mnie pilnują. Jest nas teraz w Warszawie dwóch, którzy potrafią uruchomić radiostację”. Mówił z pewnością o dawnych radiotelegrafistach akowskich. Jego partyzancka radiostacja była wówczas nadal w prywatnych rękach. Powiedział też, że „ostatnio czuję się nie najlepiej”. Zmarł w 1990. Pochowany został 21 II 1990 w Warszawie na Cmentarzu Bródnowskim²¹.
12. Szczegóły ze wspomnień i sposób ich przedstawienia wskazują, że praca przy radiostacjach była jego pasją życiową, przyjemnością i okazją do szu-

¹⁸ B.M. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita Partyzancka. Inspektorat „Maria” w walce*, Warszawa 1991, s. 165.

¹⁹ A. Jachna, *Kolejny cenny dar dla Muzeum AK*; <https://muzeum-ak.pl/wydarzenia/kolejny-cenny-dar-dla-muzeum-ak/>.

²⁰ G. Sidorowicz (ps. Wróbel), *Akcja Most III*; A. Jachna, *Kolejny cenny dar*.

²¹ A. Jachna, *Kolejny cenny dar*.

kania ulepszeń technicznych. Szkolenie młodych radiotelegrafistów, wmontowanie radiostacji do patefonu w mieszkaniu Pakulskich, szukanie łączności radiowej w czasie pobytu w Mińsku Białoruskim, udział w lądowaniu alianckiego samolotu (akcja „Most II”) zostały przez niego przedstawione jako przygody i osiągnięcia techniczne.

13. Żaden z okresów jego działalności nie był bezpieczny. Mieszkając w Warszawie, Mińsku Białoruskim i Wilnie dużo nadawał i przekazywał informacje. Pobytu w partyzantce były jeszcze mniej bezpieczne. Ponieważ o to nie pytałem, dwa okresy pracy ppor. Zygmunta Mierzejewskiego pozostają mało znane: okres pracy w Mińsku Białoruskim i Wilnie (ok. 10 XII 1942 – III 1943) oraz czas pobytu w partyzantce małopolskiej (VII 1944 – I 1945). Istnieje jeszcze prawdopodobieństwo ustalenia nowych faktów jego działalności.

Jan Tyszkiewicz

Bibliografia

Archiwalia

Centralne Archiwum Wojskowe, sygnatura: VIII.802.1070.21355.

Opracowania

Berger J., *Dawny Wawer (1866–1951). Rys historyczno-statystyczny*, [w:] *Wawer i jego osiedla*, red. J. Czerniawski, Warszawa 2007.

Bielecki R., *Żołnierze powstania warszawskiego*, t. I–III, Warszawa 1995.

Cepa H., *Wybrane zagadnienia łączności armii II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007.

Jachna A., *Kolejny cenny dar dla Muzeum AK*; <https://muzeum-ak.pl/wydarzenia/kolejny-cenny-dar-dla-muzeum-ak/>.

Kunert A., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej: 1939–1944*, t. I, Warszawa...

Malinowski K., *Żołnierze łączności walczącej Warszawy*, Warszawa 1983.

Mierzyński Z., Pakuła M., *Zarys historii wojskowych ośrodków kształcenia kadr łączności w latach 1919–2009*, Zegrze 2009.

Ney-Krwawicz M., *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990.

Nieczuja-Ostrowski B.M., *Rzeczpospolita Partyzancka. Inspektorat „Maria” w walce*, Warszawa 1991.

Pakuła M., *Centrum Wyszkożenia Łączności*, Pruszków 2009.

Pakuła M., *Pułk Radiotelegraficzny*, Pruszków 2010.

Pakuła M., *5, 6 i 7 bataliony telegraficzne. Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii wrześniowej*, Pruszków 2010.

Sidorowicz G. (ps. Wróbel), *Akcja Most II*, „Wrocławski Tygodnik Katolików” 1976, nr 2.

Szołdrska H., *Lotnictwo Podziemia, czyli dzieje Wydziału Lotniczego KG AK*, Warszawa 1986.

Tyszkiewicz J., *Uwagi o przynależności narodowej mieszkańców podwarszawskiej gminy Wawer w latach 1939–1944*, „Kronika Warszawy”, 2015, nr 1 (151).

Tyszkiewicz J., *Opieka społeczna i gminna Delegatura Rady Głównej Opiekuńczej w Wawrze w latach 1939–1944. Dożywianie w szpitalach, półkolonie dzieci, sierocińce, zapomogi*, „Kronika Warszawy”, 2017, nr 2 (156).

Tyszkiewicz J., *Opieka społeczna i gminna Delegatura Rady Głównej Opiekuńczej w Wawrze w latach 1939–1944. Opieka zdrowotna, kuchnie Rady Głównej Opiekuńczej, legitymizacja, przesiedleńcy*, „Kronika Warszawy”, 2018, nr 1 (157).

Tyszkiewicz J., *Komunikowanie. Komunikacja i porozumiewanie się w podwarszawskiej gminie Wawer: wrzesień 1939 – styczeń 1945*, [w:] *Komunikowanie się Polaków w okresie II wojny światowej*, red. K. Stępnia, M. Rajewski, Lublin 2011.

Tyszkiewicz J., *Działalność 134 Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej i utworzenie Hufca „Wierna Rzeka” w gminie Wawer: 1939–1944*, „Kronika Warszawy”, 2019, nr 1 (159).

Tyszkiewicz J., *Międzylesie w gminie Wawer: 1939–1944* (maszynopis przygotowany do druku).

Wierchowski H., *Anin. Wawer*, Warszawa 1971.

Wierchowski H., *Zerzeń i jego historia*, Warszawa 1999.

Wiśniewski Z., *Szkolnictwo, nauka i technika wojsk łączności w l. 1921–1939*, Pruszków 2000.

Wojewódzki M., *Akcja VI, V2*, Warszawa 1984.

History of the radiotelegraphic intelligence services of the Headquarters of the Union of Armed Struggle (Home Army) in 1939–1944: a monograph

Keywords

Home Army, Home Army Intelligence, communes near Warsaw, Nazi occupation

Abstract

The specific nature of the communes located in the immediate vicinity of Warsaw influenced the situation of the local population during the German occupation. By collecting (in the years from 1984 to 1990) materials and accounts of commune inhabitants concerning the occupation from 1939 to 1944, the author obtained a rich repository allowing to create an image of life, difficulties, and dangers of that time. The object of the following analysis is the account of Lieut. Zygmunt Mierzejewski (aka Zygmunt) – a radiotelegraph operator for the Headquarters of the Union of Armed Struggle (Home Army) in the years 1940–1944. The account was given an extensive commentary.

Beitrag zur Geschichte des radiotelegraphischen Nachrichtendienstes KG ZWZ-AK (Hauptkommandantur des Bundes für den bewaffneten Kampf – der Heimatarmee) in den Jahren 1939–1944

Schlüsselwörter

Polnische Heimatarmee, Nachrichtendienst der polnischen Heimatarmee, Gemeinden in der Nähe von Warschau, Besetzung durch Hitler-Deutschland

Kurzfassung

Die Besonderheit der in unmittelbarer Nähe von Warschau gelegenen Gemeinden beeinflusste die Situation der lokalen Bevölkerung während der deutschen Besetzung. Der Autor sammelte in den Jahren 1984–1990 Materialien und Berichte der Bewohner der Gemeinde über die Zeit der Besetzung 1939–1944 und erhielt ein reichhaltiges Material, um ein Bild des damaligen Lebens, der Schwierigkeiten und Gefahren zu vermitteln. Gegenstand der folgenden Analyse ist der mit ausführlichen Kommentaren versehene Bericht von Oberleutnant Zygmunt Mierzejewski (alias Zygmunt), einem Radiotelegrafisten der KG ZWZ-AK in den Jahren 1940–1944.

К вопросу об истории радиотелеграфической разведки Главного командования Союза вооруженной борьбы-Армии Крайовой (KG ZWZ- AK) в 1939–1944 гг.

Ключевые слова

Армия Крайова, разведка АК, подваршавские гмины, гитлеровская оккупация

Резюме

Особенность гмин, расположенных вокруг Варшавы повлияла на положение местного населения в период немецкой оккупации. Автор, собирая с 1984 по 1990 г. источники и рассказы жителей гмин, относящиеся к временам оккупации 1939–1944 гг., добыл обширный материал, дающий представление о тогдашней жизни, сложностях и угрозах. Предметом настоящего анализа является рассказ поручика Зыгмунта Межеевского (подпольная кличка: «Зыгмунт»), радиотелеграфиста Главного командования Союза вооруженной борьбы-Армии Крайовой (KG ZWZ-AK) с 1940 по 1944 г. Рассказ дополнен обширными комментариями.